

Marta Drabczuk, Andrzej Szabaciuk

Rosyjska wojna na wyniszczenie. Zmasowane ataki na ukraińską infrastrukturę krytyczną i ich skutki

Sukcesy kontrofensywy ukraińskiej w obwodzie charkowskim i chersońskim, atak na Most Krymski oraz bazę rosyjskiej marynarki wojennej w Sewastopolu zbiegły się intensyfikacją rosyjskich ataków wymierzonych w ukraińską infrastrukturę krytyczną. W ich efekcie miliony Ukraińców pozbawionych zostało dostępu do energii elektrycznej, ogrzewania i bieżącej wody. Odbudowa zniszczeń, o ile będzie możliwa, może zająć miesiące, a nawet lata. Wiele wskazuje na to, że Rosjanie w najbliższym czasie będą kontynuowali ataki na infrastrukturę krytyczną, chcąc w ten sposób złamać opór ludności cywilnej i utrudnić operowanie ukraińskiej armii. W konsekwencji w okresie zimowym miliony osób może zostać zmuszonych do opuszczenia miejsc zamieszkania i poszukiwania bezpiecznego schronienia w innych regionach Ukrainy lub za granicą.

Infrastruktura energetyczna Ukrainy. Celem większości ataków rosyjskich rakiet oraz dronów jest infrastruktura energetyczna Ukrainy. W ich efekcie ok. 40% tej infrastruktury uległo uszkodzeniu i czasowemu wyłączeniu, 10% – całkowitemu zniszczeniu, a reszta obiektów pracuje tylko na 50% mocy. Bez stałego dostępu do energii elektrycznej pozostaje ok. 20 mln osób w 17 obwodach państwa. Po atakach na elektrociepłownie przyszła kolej na uderzenia w transformatory. Trudności z ich naprawą lub zamianą na nowe urządzenia powodują, że są one niewyalniznym elementem systemu energetycznego. Spora część obiektów energetycznych Ukrainy została wybudowana w czasach b. ZSRR i przez wiele lat nie była należycie konserwowana. Ich remont jest kosztochłonny, a czasem wręcz niemożliwy ze względu na skalę uszkodzeń. Zapasy podzespołów i urządzeń do napraw maleją. Pomimo codziennej pracy ok. 70 brygad remontowych (ok. 1 tys. osób), wiele miejscowości pozostaje bez dostępu do prądu i ciepła. W największych dotychczas masowych ostrzałach z 15 i 23 listopada najbardziej ucierpiały zachodnie oraz centralne obwody Ukrainy, m.in. lwowski, winnicki, chmielnicki. Dodatkowo elektrownie jądrowe: Równieńska, Chmielnicka oraz Południowoukraińska zostały czasowo odłączone od uszkodzonych sieci energetycznych. Kolejne ostrzały mogą spowodować utratę dostaw z elektrowni znajdujących się na terenach okupowanych, które odpowiadają za produkcję ok. 25% energii elektrycznej w ukraińskim systemie energetycznym.

Presja psychologiczna na ludność cywilną. Zmasowane ataki rosyjskie na ukraińskie elektrociepłownie uległy intensyfikacji wraz ze spadkiem temperatur i związanym z tym zwiększonym zapotrzebowaniem na energię elektryczną, przez co utrzymanie infrastruktury energetycznej przez Ukrainę staje się utrudnione. Ataki z powietrza wywierają presję psychologiczną na ludność cywilną, zarówno tę żyjącą w większych miastach, jak i tę w niewielkich miejscowościach. W ich przypadku zima może być nie tylko mroźna, ale także częściowo bez energii elektrycznej, bez łączności telefonicznej i bieżącej wody. Wyjątkowo trudna sytuacja jest w regionach przyfrontowych, które dodatkowo systematycznie poddawane są ostrzałowi artyleryjskiemu. Rośnie ryzyko wystąpienia przerw w funkcjonowaniu instytucji, które świadczą usługi publiczne (m.in. urzędy, placówki medyczne, szkoły, placówki pocztowe, sieć transportowa) bądź usługi dla ludności (sklepy, apteki itp.). Szef prywatnego ukraińskiego operatora energetycznego DTEK Maksim Timczenko zaapelował o opuszczenie na okres zimowy terytorium państwa przez osoby, które mają taką możliwość. W ten sposób przyczynią się one do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, którą będzie można zasilić infrastrukturę krytyczną, m.in. szpitale i szkoły.

Pomoc osobom poszkodowanym. Wicepremier i minister ds. reintegracji terytoriów czasowo okupowanych Iryna Wereszczuk zapowiedziała pomoc przy ewakuacji ludności z terenów wyzwolonych na wschodzie i południu Ukrainy, obecnie pozbawionych dostępu do prądu, ciepła i wody. Państwo zobowiązuje się do pokrycia kosztów transportu, zakwaterowania i wyżywienia tych osób. Jednocześnie rząd Ukrainy podejmuje działania w celu

przywrócenia dostaw energii elektrycznej. Po pierwsze, trwają naprawy sieci przesyłowych (zerwanych linii), aby dostarczyć prąd do gospodarstw domowych (zazwyczaj w ciągu doby po uszkodzeniu). Drugi etap to odnawianie infrastruktury dostarczającej prąd do obiektów przemysłowych (o ile nie brakuje materiałów zapasowych – od 2-3 dni aż do miesiąca). Trzecim etapem będzie rekonstrukcja systemu energetycznego (proces długotrwały, kilkuletni). Wsparcie w tym zakresie zadeklarowały Polska, państwa bałtyckie, Japonia, Stany Zjednoczone.

Konsekwencją rosyjskich ataków są odłączenia awaryjne prądu we wszystkich obwodach Ukrainy. Chcąc złagodzić ich skutki, uproszczono import urządzeń do wytwarzania energii elektrycznej. Każdy obywatel ma możliwość wwiezienia z zagranicy generatora prądotwórczego lub stacji ładowania bez cła i podatku VAT. Codziennie sprowadzanych jest ok. 8,5 tys. agregatów prądotwórczych. Utworzono również darmowe punkty niezłomności, czyli specjalne ogrzewane miejsca z dostępem do prądu, które mogą przyjąć jednocześnie od 40 do 500 osób. Informacja o ich lokalizacji znajduje się na stronie internetowej (nezlomni.gov.ua) oraz w organach samorządów terytorialnych i administracji wojskowej. Ukraina otrzymuje też wsparcie ze strony państw UE w ramach mechanizmu ochrony ludności. Są to m.in. zestawy pierwszej pomocy, odzież ochronna oraz sprzęt przeciwpożarowy.

Skutki rosyjskich ataków. Obecnie trudno przewidzieć konsekwencje rosyjskich działań. Wiele będzie zależało od przebiegu i skali dalszych ataków na ukraińską infrastrukturę krytyczną, przede wszystkim na elektrociepłownię. Drugim czynnikiem będą warunki pogodowe i średnia temperatur w miesiącach zimowych. Trzecim – szybkość i skuteczność naprawy zniszczeń oraz pomoc międzynarodowa. Wiele wskazuje jednak na to, że trudności z powstrzymaniem ukraińskiej kontrofensywy będą zachęcały Rosję do kontynuowania ataków na zaplecze wojska ukraińskiego oraz cele cywilne. Przedłużający się brak dostaw energii elektrycznej, ogrzewania oraz wody może skłonić setki tysięcy osób do wyjazdu, przynajmniej na okres zimy. Obecnie trudno jest precyzyjnie oszacować skalę tego zjawiska. Można jednak przypuszczać, że podobnie jak w miesiącach poprzednich, większość osób pozostanie na terytorium Ukrainy. Tylko niewielka część zdecyduje się na wyjazd za granicę, głównie do Polski, Niemiec, Czech. Należy jednak podkreślić, że część ludności Ukrainy nie opuści swojego miejsca zamieszkania. Dotyczy to przede wszystkim osób starszych, schorowanych, niepełnosprawnych oraz zbyt ubogich, aby pozwolić sobie na wyjazd. Takie osoby uzależnione będą od szeroko rozumianej pomocy humanitarnej, bez której są skazane na powolną śmierć.

Wnioski. Celem ataków Federacji Rosyjskiej na ukraińską infrastrukturę krytyczną jest złamanie morale społeczeństwa oraz coraz lepiej radzącej sobie armii ukraińskiej. Do takich działań od miesięcy nawołują czołowi propagandyści kremlowscy, m.in. Władimir Sołowjow i Olga Skabiejewa, upatrując w tym szansę na zmuszenie Ukrainy do rozmów pokojowych na rosyjskich warunkach. Ataki na ukraińską infrastrukturę krytyczną są dowodem na słabość wojsk rosyjskich, które mimo ogłoszonej „częściowej” mobilizacji nie są w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Rosnąca liczba ofiar cywilnych po stronie ukraińskiej oraz dramatyczna sytuacja milionów osób pozbawionych ogrzewania, energii elektrycznej i dostępu do bieżącej wody nie skłoniła Ukrainy do rozpoczęcia rozmów pokojowych ani ustępstw na rzecz Federacji Rosyjskiej. Postawa Kremla mobilizuje Zachód do zwiększenia pomocy kierowanej na Ukrainę oraz kontynuowania prac nad dziewiątym pakietem sankcji, który ma dodatkowo uderzyć w rosyjski sektor surowcowy.

Naprawa uszkodzonej infrastruktury krytycznej jest niezwykle trudna ze względu na skalę zniszczeń, która dodatkowo stale rośnie. Ukraina nie posiada odpowiedniej liczby części zamiennych ani urządzeń niezbędnych do przywrócenia funkcjonalności sieci przesyłowych. Według strony ukraińskiej przywrócenie stanu sprzed wojny zajmie co najmniej kilka lat. Z tego względu niezbędne jest wsparcie ze strony Zachodu, aby możliwe było przeprowadzenie prowizorycznych napraw oraz dostarczenie odpowiedniej liczby generatorów prądotwórczych do zaopatrzenia w energię elektryczną szczególnie wrażliwych obiektów, takich jak szpitale, szkoły czy budynki użyteczności publicznej.

Działania Rosji zagrażają zdrowiu i życiu milionów mieszkańców Ukrainy, którzy codziennie odczuwają skutki rosyjskich ataków na infrastrukturę cywilną. Bez szeroko rozumianej pomocy humanitarnej, kierowanej przede wszystkim do osób pozostających w strefie przyfrontowej, gdzie warunki są najtrudniejsze, skutki rosyjskich zniszczeń mogą być dramatyczne.